GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 28.

W Niedzielę Dnia 7. Kwietnia 1805.

Dalszy ciąg ſtopni ciepła zimna uważanych w Obserwatorium Krakowskim na Termometrze Reaumura.

W Marcu i Kwietniu 1805.

Dnie Miesiąca	*Rano*	*o godzinie 2gi: popołudniu*	*w wieczor.*	*Srzedni ſtopień całego dnia*
29	— 6,0	†(*) 1,2	— 2,4	— 2,4.
30.	— 3,6	† 0,7	— 3,0	— 1.96.
31	— 3.2	— 0,7	— 4,4	— 2,76.
1 K.	— 5.4	— 0,5	— 2,6	— 2,81.
2	— 4.4	— 1,0	— 4,0	— 3,13.
3	— 6.2	† 0,0	— 3,4	— 3,2.
4	— 7.4	— 0,7	† 1,4	— 3,03.

(*) *Liczby z znakiem † wyrażaią ſtopnie ciepła.*

Z Wiednia d. 30. Marca.

D. 24 t. m. umarł w Wiedniu Aloyzy Xżę i głowa domu Lichtenſtein w 46 roku życia. Czteromieſięczna bolesna choroba zniszczyła iego ſiły, przytomność iednak umysłu w czynieniu dobrze tak familii, iako też swoim poddanym, których był oycem, nieodſtąpił go dopiero w momencie śmierci. Daleki od samoiſtności poprawił przez dogodne środki ſtan znacznych swoich dóbr i los poddanych wysokiego ſtopnia. Wiernie i ſtale był zawsze przywiązany do Monarchy.

D. 17 Marca umarł w Klagenfurcie ieden z nayznakomitszych naszego wieku badaczów natury baron Franciszek Xawery Wulfen. W roku 1728 rodził ſię w Belgradzie i był synem C. K. feldmarszałka leitnanta. W młodocianym wieku wſtąpił do zakonu Jezuitów w Klagenfurcie, w roku 1763 był iuż profeſſorem hiſtoryi naturalney i matematyki, i po znieſieniu ich żył tam iako prywatny Xiądz, poświęcaiąc ſię zupełnie naukom i obowiązkom swego ſtanu. Wiele uczonych towarzyſtw przybrały go za swego członka. Dzieła iego pracowicie i dokładnie napisane w niemieckim języku są: *O Karnckim ołowianem spacie*, o *muszelkowym marmurze &c.* Ważne iego botaniczne prace bez iego imienia znayduią ſię w dziełach Jacquina. W rękopismach zoſtawił *Flora norica*, *Agroſtografią* i wiele innych do umieiętności użytecznych pism. Życzyć tylko należy, aby te drugie skarby dla naszey oyczyzny wkrótce na widok publiczny wyszły! Wulfen poſiadał przy obszernych naukach naylepsze serce i łagodny charakter. Był oycem ubóſtwa, i chorzy w szpitalach i chałupach doznawali od niego prawdziwie duchowney pociechy. Klagenfurtska gazeta kończy doniesienie o iego śmierci, następuiącemi wyrazami, które wyrownywaią naypięknieysze

mu pomnikowi: " Nikomu nieszkodził; ty ſiącom był użyteczny. Nikt o nim zle nie mowił. Ludzie wszelkiego ſtanu i mniemania kochali go i szanowali. O kimże można to powiedzieć?,,

Z Paryża d. 19. Marca.

Los Rzpltey włoſkiey iuż rozſtrzygniony zoſtał; odtąd ſtanowi dziedziczne kroleſtwo włoskie. Nasz Cesarz Napoleon ieſt pierwszym iego Królem, i poty będzie piaſtował koronę włoską, poki nie uzna potrzeby przełożyć ią na młodszą głowę. Oto ieſt opis tego ważnego zdarzenia:

Onegday o godzinie 1 po połudaiu, gdy J. C. Mość, otoczony W W. urzędnikami, miniſtrami, wysokiemi urzędnikami i radą ſtanu, uſiadł na tronie, wprowadzeni zoſtali przez W. miſtrza obrzędow P. Melzi, wice prezydent włoskiey Rzpltey, Caprara, Paradisi i 4 inne członki włoskiey konsulty, tudzież 15 deputowanych od Rzpltey włoskiey, pomiędzy któremi znaydował ſię także dywizyyny jenerał Dąbrowski, poczem P. Melzi miał naſtępuiącą mowę do Cesarza:

" Nayśnieyszy Panie! Rozkazałeś mi połączyć konsultę ſtanu z deputacyą Rzpltey włoskiey, i wezwać ie do zaſtanowienia ſię nad nayważnieyszym przedmiotem teraźnieyszego i przyszłego iey przeznaczenia, to ieſt kształtem rządu. Mam więc honor w wypadku iey pracy przełożyć W. C. Mci iey życzenia. Naypierwsza myśl, która wszyſtkie zaięła umysły, przekonała zgromadzenie, iż nie można utrzymać dłużey teraźnieyszey formy rządu, ieżeli nie chcemy wſtecz iśdź śpiesznie idącym w teraźnieyszym czaſie zdarzeniom. Zrobiona w Lyonie konſtytucya noſiła znamię tymczasowey: było to tylko dzieło ſtosowne do okoliczności, syſtema konſtytucyyne za nadto słabe, ażeby odpowiadać miało długiey trwałości. Nagła oney odmiana ieſt nietylko dowiedziona, ale nawet powszechnie żądana. — Poſtępuiąc od tego punktu wszyſtko było proſte: syſtema konſtytucyyney monarchii wskazane nam zoſtało przez poſtęp światła i wypadek doświadczenia, równie iak Monarcha przez uczucia wdzięczności, miłości i położonego w nim zaufania. — W kraiu, któryś Nayiaśnieyszy Panie, zdobył, odzyskał, ſtworzył, urządził i dotąd nim władał, w kraiu, gdzie wszyſtko przypomina Twoie bohatyrskie dzieła wszyſtko okazuie Twoy gieniusz, wszyſtko ożywia Twoia dobroczynność, nie można iak iedno tylko mieć życzenie, a to życzenie ieſt wyrażone. Zgromadzenie nie zaniedbało zważyć z naywiększem zaſtanowieniem dalszych widokow, które mu Twoia głęboka mądrość wskazała. Lecz chociaż były nader ważne i zupełnie zgodne z naszem naydroższem intereſſem, łatwo iednak poznać można było, iż rzeczy nie doszły ieszcze do tey doyrzałości, aby można dopiąć oſtatniego ſtopnia niepodległości polityczney. Jeſt to w porządku rzeczy, iż Rzplta włoska zoſtawać ieszcze będzie czas iakiś w ſtanie nowo utworzonych państw: naymnieyszą chmurka wznieſiona na widokrągu, rodzi w niey koniecznie obawę i trwogę; i w takowym położeniu, gdzież znaydzie lepszą rękoymią swey spokoyności i swego szczęścia, gdzież uroczyſtszą rękoymią swego uſtalenia i swego bytu? Ty, Nayiaśnieyszy Panie, ieſteś iey ieszcze potrzebnym warunkiem. Twoim tylko wysokiey mądrości przyſtoi radom położyć temu koniec i rozbroić wszelką zewnętrzną zazdrość; Twoie iedynie naywspanialsze umiarkowanie ukończyć może nasze niebezpieczeńſtwa. —— Zgromadzenie przeniknione wszyſtkiemi dowodami poprzedniczego Twego intereſſowania ſię, przychyliło ſię do niego z winnem w Tobie i zupełnem zaufaniu; oſtatniem iego życzeniem i proźbą ieſt, abyś nam

raczył nadać konstytucyą, w której znaydowałyby się te wszystkie zasady, które ogłosiłeś; zasady, iakich wymaga odwieczny rozum, i bez których los narodow zależałby od namiętności ludzkich. Racz przyiąć Neyiaśnieyszy Panie, racz spełnić życzenie zgromadzenia, któremu miałem honor prezydować: iako tłómacz uczuciow wszystkich serc obywateli włoskich, przynosi Ci one w tym życzeniu nayszczerszy ich hołd; przyymuiąc go donosie im z radością, iż podwoiłeś moc związkow, które Cię wiążą do zachowania, obrony i pomyślności narodu Włoskiego. Tak iest, Nayiaśnieyszy Panie, chciałeś aby Rzplta była, i stało się. Chciey także aby monarchia włoska była szczęśliwą, a pewnie będzie.„

P. Melz czytał potem następuiący akt:

"Konsulta stanu pod prezydencyą wice prezydenta, i deputowani z kolegiow i ciał konstytucyynych Rzpltey włoskiey, zważywszy położenie Europy i położenie swoiey oyczyzny, są tego iednomyślnego zdania:

1) Ze nadszedł czas, aby udoskonalić urządzenia, których zasady założone zostały w Lyonie, i stosownie do tego zrobić rząd Rzpltey włoskiey monarchiczno-dziedziczny, na takich samych podstawach iak rząd państwa francuzkiego.

2) Ze Cesarz Napoleon, założyciel Rzpltey włoskiey, iest Królem Włoskim mianowany.

3) Ze tron włoski będzie dziedzicznym w linii mężkiey iego prawych i naturalnych lub przyswoionych potomkach, z wyłączeniem na zawsze płci żeńskiey, i iey potomstwa, prawo iednak przyswoienia nie może się rozciągać do inney osoby, iak do obywatela państwa francuzkiego lub królestwa włoskiego.

4) Ze korona włoska nie może bydź połączona z francuzką, tylko na iego głowie, że ten zaszczyt zabroniony iest wszystkim i każdemu z iego następcow, i że żaden z nich nie może panować we Włoszech, ieżeli nie mieszka na gruncie Rzpltey włoskiey.

5) Ze Cesarz Napoleon ma prawo przybrać sobie za życia następcę z pomiędzy swoich prawych mężkiey płci dzieci, naturalnych lub przyswoionych, lecz bez wystawienia na niebezpieczeństwa, całości, niepodległości państwa, którego byt iest naypięknieyszym zaszczytem iego chwały, nie może użyć tego prawa, poki tylko armiie francuzkie stać będą w królestwie neapolitańskim, rossyyskie w Korfu, a siły angielskie na Malcie, i poki tylko półwysep włoski zagrożony będzie z strony wielkich mocarstw stać się co moment teatrem woyny.

6) Ze oddział korony francuzkiey od włoskiey nie może z bezpieczeństwem państwa nastąpić, poki powyższe okoliczności nie ustaną.

7) Ze gdy nayważnieyszy punkt dla narodu, co do naywyższey władzy urządzony zostanie, Cesarz Napoleon będzie proszony, aby udał się do Medyolanu dla przyięcia korony, i po wysłuchaniu konsulty stanu, nadzwyczaynych deputacyy kolegiow, nadania królestwu ostateczney konstytucyi, która zapewni ludowi iego religiią, całość granic, rowność praw, wolność polityczną i obywatelską, nieodwołalność przedaży dóbr narodowych, tudzież, że sama tylko ustawa nakładać będzie podatki, i że kraiowcy tylko mieć będą prawo do urzędow; zasady, które iuż Cesarz Napoleon uświęcił we Włoszech, ogłaszaiąc ie wstępuiąc dwa razy na Alpy dla zdobycia i odzyskania naszey oyczyzny.

)2(

8) Że Europa przekona się nakoniec, iż wszystkie części królestwa włoskiego są na zawsze ustalone, i że żadna nie może bydź oderwana bez nadwerężenia zasady, na którey wszystkie się opieraią.,,

W Paryżu d. 15 Marca 1805.

Podp. *Melzi, Marescalchi, Caprara, Paradisi, Fenaroli, Costabili, Luosi, Guicciardi, Gwastalani, Lamberthengi, Carlotti, Dąbrowski, Rangone, Calepio, Litta, Fe, Alessandri, Salembero, Appiani, Busti, Giulini, Negri, Sopransi, Waldrighi.*

Cesarz Jmć odpowiedział w tych wyrazach:

"Od momentu, kiedy pierwszy raz pokazaliśmy się w waszych okolicach, mieliśmy zawsze na myśli zrobić narod włoski niepodległym i wolnym: wśrod niepewności wydarzeń nie przestawaliśmy trudnić się tym wielkim przedmiotem. Nayprzod z ludow prawego brzegu rzeki Po utworzyliśmy Rzpltą cispańską, a z lewego Rzeplą transpadańską. Poźniey szczęśliwsze okoliczności pozwoliły nam połączyć te ludy i utworzyć z nich Rzpltą cysalpińską. Wśrod wszelkiego rodzaiu starań, które nas na ow czas zatrudniały, nasze ludy włoskie były poruszone interessem iaki okazywaliśmy o to wszystko, co mogło zapewnić ich pomyślność i szczęśliwość; i gdy w kilka lat potem dowiedzieliśmy się na brzegach Nilu, że nasze dzieło było obalone, ubolewaliśmy nad nieszczęściami, które was uciskały. Dzięki niezwyciężonemu męzwu naszych armiy, pokazaliśmy się w Medyolanie, kiedy nasze włoskie ludy rozumiały, że iesteśmy ieszcze nad brzegami czerwonego morza. Spluskani ieszcze krwią i pokryci kurzem bitwy, myśleliśmy iuż o urządzeniu na nowo włoskiey oyczyzny. Statuta lyońskie oddały samowładność w ręce konsulty i kollegiow, które utworzyliśmy z rożnych żywiołow, składaiących narod. Uznaliście na ow czas, że wasz interes wymagał, abyśmy naczelnikiem waszego rządu byli, a dziś trwaiąc w tey samey myśli, żądacie, abyśmy pierwszym waszym Królem zostali. Oddział korony francuzkiey od włoskiey, może bydź użyteczny dla zapewnienia niepodległości waszych potomkow, lecz dziś stałby się okropnym dla waszego bytu i waszey spokoyności. Przyymuię więc tę koronę; ale poty ią tylko trzymać będę, poki wasz interes będzie tego wymagał, i z ukontentowaniem będę wyglądał momentu, w którym będę ią mogł włożyć na młodszą głowę, która ożywiona moim duchem będzie kończyła moie dzieło, i zawsze będzie gotową poświęcić swoią osobę i swoy interes dla bezpieczeństwa i szczęścia ludu, nad którym wezwie go Opatrzność, konstytucye królestwa i moia wola do panowania.,,

Po tey audyencyi przedstawiony był Cesarzowi marszałek Brune i otrzymał marszałkowską laskę i wielki order honorowey legii, wraz z senatorem Bacciochi i jenerałem Wiktorem, naszem posłem w Kopenchadze. Cesarz zszedł potem z tronu, i udał się do swego gabinetu, gdzie kazał przyzwać wice prezydenta Melzi i włoską konsultę, z któremi przeszło godzinę się naradzał.

Wczoray po południu udał się J. C. Mość przy wystrzałach z armat i okrzykach ludu w wielkiey paradzie do senatu dla udzielenia postanowienia włoskiey konsulty. Orszak iego tak był okazały iak wczasie koronacyi; pogoda była piękna i bardzo wiele ludzi przypatrywało się tey paradzie.

Naypierwey oświadczył Cesarz senatowi, że Xięstwo Piombino w Toskańskim kraiu leżące darował swey Siostrze Elizie, żonie senatora Bacciochi, i że małżonek iey tytuł Xcia nosić będzie i wszystkich prerogatyw u-

żywać, iakie Xciu krwi Cesarskiey przystoią. Potem zdał ministr zagranicznych interessow rapport o urządzeniu włoskiey monarchii, poczem wszystkie członki konsulty stanu wykonały przysięgę wierności Królowi Włoskiemu. Po skończoney przysiędze miał Cesarz mowę, w którey po wyłuszczeniu tego, co się stało wyraził:

" Hollandya iest uznana niepodległą. Przyłączenie iey do naszego państwa uzupełniłoby nasze stosunki handlowe, ponieważ połowa naszych wielkich rzek bierze swoy początek w Hollandyi. Tymczasem Hollandya iest niepodległą; iey cła, handel i administracya będą podług woli iey rządu urządzone. Nieprzyiaźny duch nadaremnie szukać będzie pozorow do zapalenia woyny na stałym lądzie; gdyż co iest przez konstytucyyne ustawy do naszego państwa wcielone, zostanie przy nim na zawsze. Żadne nowe prowincye nie będą do niego przyłączone, ale ustawy batawskiey Rzpltey, akt pośrednictwa 19 kantonow szwaycarskich, i teraźnieyszę urządzenie królęstwa włoskiego zostawać zawsze będą pod opieką naszey korony, i nie myślemy, ażeby kto chciał się temu sprzeciwiać. We wszystkich okolicznościach i czynach okażemy iednakowę umiarkowanie, i spodziewamy się, że nasz lud nie będzie więcey potrzebował używać swego męztwa i siły, które w obronie słusznych swoich praw iuż okazał.„

P. Paradisi członek konsulty włoskiey miał także mowę w senacie.

D. 15 t. m. polował Cesarz z wielu dworzanami w lesie Rambouillet; odwiedził pierwszy raz tamteyszy zamek, i darował tamteyszemu szpitalowi chorych 8000 fr. W tym zamku umarł Franciszek I.

Jenerał brygady Bertrand, jenerał Junot i 5 innych jenerałow są adiutantami J. C. Mci mianowani.

D. 9 t. m. powrocił Gantheaume do Brestu. Kapitanowie Gourdon i Villaumetz są kontra admirałami mianowani.

Angielska eskadra krążąca przed Boulogną musiała dla przeciwnych wiatrow pod brzegi angielskie powrocić.

Officyerowie artyleryi w Metz odebrali rozkazy, aby się na brzegi północne udali. Wszyscy także urlopnicy muszą przed 22 Marca znaydować się u swoich korpusow.

Nowy hiszpański ambassador Xżę Massaredo, który przed rewolucyą długo w Paryżu mieszkał, iuż tu przybył.

Papież naziębiwszy się musi poprzestać na czas nieiaki oglądać tuteysze ciekawości.

Dziś w dzień S. Józefa iako w dzień imienin Cesarzowey iest wielka uroczystość w Malmesonie.

Z Hagi d. 23. Marca.

Wczoray przyięło ciało prawodawcze plan nowey konstytucyi podany przez dyrektoryat. Teraz będzie ludowi do przyięcia podany, a P. Schimmelpenink na radpenssyonistę proponowany. Ciało prawodawcze zezwoliło także na propozycyą dyrektoryatu względem nowey przymuszoney pożyczki po 3 od sta od maiątku, iako darowiznę.

Rapport wyznaczoney kommissyi do rozstrząśnienia nowey konstytucyi, iest zupełnie na iey stronę.

Ciało prawodawcze zakończyło po powyższych uchwałach swoie nadzwyczayne posiedzenia aż do Kwietnia. Na przyszłe posiedzenia swoie obrało prezydentem ob. van der Hoof; lecz prezydencya iego, równie iak posiedzenia ciała prawodawczego dzień tylko ieden zapewne trwać będą, gdyż po przyięciu od ludu nowey konstytucyi, oczem nie ma wątpliwości, nowy porządek rzeczy nastąpi.

Z Marsylii donoszą pod d. 9 t. m. że tam odebrano z Sycylii wiadomość, iż zapro

wadzone do Malty przez Anglikow neutralne okręty, uznane za takie i uwolnione zostały.

Z Berlina d. 23. Marca.

Nasza kochana Królowa powróciła, Bogu dzięki, do zdrowia, i odłożona audyencya pocieszenia nastąpi iutro.

Doktor Gall z Wiednia daie codziennie nauki swoie o muzgu, i ma iak się domyślać można było, bardzo wiele słuchaczow, nawet z Xiążęcego stanu. Anatomiczny aparat, który z sobą przywiozł iest bardzo liczny.

Mowią, że ienerał Winzengerode nie powroci stąd prosto do Pertersburga, ale odprawi pierwey krotką podroż wewnątrz Niemiec.

Król Jmć mianował kupca P. Gregory na mieysce zmarłego iego oyca rezydentem i konsulem swoim w Amsterdamie.

P. Alexander Humbold poiechał d. 11 Marca z Paryża do Rzymu i zamyśla w Wrześniu do Berlina przyiechać.

Ponieważ zaraza w Livornie ustała, pozwolono zatem iak dawniey wprowadzać z Włoch iedwab do kraiu, ale z Hiszpanii dotąd zostaie zabroniony.

D. 20 t. m. wyznaczona przez Króla Jmć kommissya otworzyła w obecności świadkow testament zmarłey Królowey matki w pałacu Monbijou.

Z Ratysbony d. 18. Marca.

Na posiedzeniu seymu d. 15 t. m. minister Elektora Heskiego podał głos w kollegium Elektorow względem opłaty cła od żeglugi na Renie. Ministrowie Czeski, Bawarski, Saski, Brandeburski, Badeński, tudzież Elektora Arcykanclerza podali dodatki do głosow swoich których podanie ostrzegli sobie byli. Czyniono potem rożne uwagi tak względem ogołu iak i części traktatu zawartego świeżo względem opłaty cła od żeglugi na Renie pomiędzy Francyą i Rzeszą Niemiecką, i żądano, aby w celu załatwienia wszelkich zachodzących trudności, a nadewszystko dla zapewnienia rowności praw i korzyści dla obydwoch narodow zawarto ieszcze dodatkowy traktat z Francyą, i aby negocyacye w tym względzie na nowo powierzone były Elektorowi Arcykanclerzowi Rzeszy Niemieckiey. Wszystkie iuż głosy w tey materyi w kollegium Elektorow podane zostały, wyiąwszy głos Elektora Hanowerskiego.

Od brzegow Menu d. 21. Marca.

Królowa Jmć Hiszpańska na d. 22 Lutego b. r. szczęśliwie powiła corkę.

W gazecie Auszpurgskiey czytamy artykuł z Werony w tych wyrazach:

"Mowią tu u nas, że w krotce zaydą ważne odmiany w granicach naszych okolic, do czego dobre porozumienie i przyiaźń zachodząca pomiędzy Austryą i Francyą daie powod.,,

Xiążę Jmć Nassau Weilburg wydał świeżo rozkaz, którym znosi całkowicie dawnieyszą konstytucyą stanow prowincyonalnych w części bywszego Elektorstwa Trewirskiego, która mu się w podziale dostała przez receß deputacyi Rzeszy. Powody wymienione w tym rozkazie są następuiące: że szlachta nie należała nigdy do składu stanow prowincyonalnych Elektorstwa Trewirskiego; że kapituły i probostwa które do stanow prowincyonalnych swoich deputowanych wysyłały, zostały zniesionemi, lub ustąpionemi Francyi; że toż samo zachodzi względem głownieyszych miast bywszego Elektorstwa (Koblentz i Trewiru); że małe miasta na prawym brzegu leżące iako to Montabaur i Limbourg nie mogą używać wyłącznego prawa zastąpienia miast tamtych; że wniosek przypuszczenia włościanow przyiętym bydź nie może &c. Miasta Limbourg i Montabauer, tudzież rożne dystrykty tego kra-

iu, które przez ninieyszy wyrok mniemaią ſię bydź skrzywdzonemi w prawach i przywileiach im służących, myślą zanieść swoie zaskarzenia tak do naywyższego trybunału, iak i do seymu Rzeszy Niemieckiey.

Dowiaduiemy ſię że gazeta *Goniec Londyński* w kraiach Elektora Jmci Saskiego zakazaną zoſtała.

Dowiaduiemy ſię, że pierwszy oboz weteranow 25 dywizyi woyskowey założony przy Julichu będzie w krotce zupełnie urządzony. Wszyscy officyerowie przybyli do tego miaſta, tudzież większa część podofficyerow i żołnierzy odebrali iuż w poſiadłość cząſtki ziemi dla nich przeznaczone. Jenerał brygady Jakob Trygny ma sobie polecony dozor i urządzenie tego obozu. Nie przyymuią do niego tylko dawnych żołnierzy maiących dobre obyczaie, i ktorzy w ciągu całey swey służby żadnym nagannym nie splamili ſię czynem. W obozie tym więcey iuż niż 80 znaydnie ſię gospodarſtw.

Z Londynu d. 15. *Marca.*

Nieszczęściem potwierdza ſię urzędowym rapportem pod d. 24 Paźdz. 1804 donieſienie, że korpus podpółkownika Moson przeciw Holkarowi w wschodnich Indyach wiele ucierpiał. Po opanowaniu Hinglaiz Guhr poſtąpił Monson z Mokundra naprzod w nadziei otworzenia kommunikacyi z korpusem półkownika Murray i doſtania żywności. Miał 5 batalionow Seapoiow, oddział artyleryi i do 3000 nieregularney iazdy. D. 7 Lipca odebrał Monson wiadomość, że Holkar z swoią armiią i armatami przebył rzekę Chumbel; poſtanowił więc cofnąć ſię do Mokundra. Tym czasem donieſiono mu, że iego iazda ieſt od Holkara iazdy attakowana; chciał iey na pomoc pospieszyć, ale w krotce dowiedział ſię, że była pobitą i wiele Sindarow doſtało ſię w niewolą. Monson cofał ſię zatem ciągle i zawsze był od Holkara attakowanym; dokuczał iego armii; armaty uwiązłe w bagnach muſiał kazać pozagwozdzić i zoſtawić. Przybył nakoniec 31 Sierpnia do Agra; lecz podług prywatnych donieſień nie zoſtało ſię z całey iego piechoty, gdy ſię z Murraiem złączył tylko 200 ludzi, procz iazdy. Reszta wyginęła iuż przez potyczki, iuż przez doſtanie ſię w niewolą, iuż nakoniec przez ucieczkę. Wczaſie gdy Monson przymuszony był do cofnienia, opanował Murray ſtolicę Holkara *Indore* zwaną. Holkar unika troskliwie ſtanowiącey bitwy, niszczy tylko nasze ſiły podiazdami, w czem bardzo mu sprzyia położenie mieyscowe. Z poymanemi Seapoiami, ktorzy nie chcą u niego służby przyiąć, ma ſię okrutnie obchodzić; każe im prawe ręce ucinać. Dodaią nawet prywatne donieſienia, że wszyſtkim europeyskim officyerom kazał głowy poucinać.

Ceylonska gazeta donoſi, że nasze woyska odniosły znaczne korzyści nad tamteyszemi buntownikami.

Podług naynowszych donieſień wyruszył jenerał Lake z Agra przeciw Holkarowi i ma nadzieię opanować iego artyleryą. Gdy d. 7 Października cofnął ſię Holkar przed jenerałem Lake, poſtąpił Murray d. 25 Października daley naprzod i chcą go między dwa wziąść ognie.

Mowią, iż drugą legiia niemiecka z 5000 ludzi będzie utworzona i Xżę Suſſex a będzie iey dowodzcą.

Ponowia ſię pogłoska, że wyprawa pod jenerałem Moore na końcu tego mieſiąca ma wyyśdź na morze.

Donieſienia o zabraniu i zniszczeniu naszey maltańskiey floty przez 2 francuzkie fregaty na środziemnym morzu, mienią nasze pisma bydź przesadzonemi. Francuzka fregata

Nieprzekupna 150 Anglikow wysadziła w Kartagenie na ląd, to ieſt lud okrętu Arrow i 2 kupieckich ſtatkow, które były zatopione, ale żadnego okrętu nie przyprowadziła.

Deputacya irlandzkich katolikow miała onegday audyencyą u P. Pitta, i proſiła go o pozwolenie podania parlamentowi prożby o zapewnienie im służących praw, lecz nie zezwolił. Tuteysze pisma mowią rożnie co P. Pitt powiedział, iednak zgadzaią ſię, że prożbę odrzucił.

Oſtatnia poczta lizbońska nic nowego nie przyniosła, procz obąwy wkroczenia tam sąſiedzkich woysk.

Liczba rekrutow, których w Anglii od 1 Stycznia 1804 do 1 Lutego wybrano, wynosi 10,799.

Officyerowie i lud zabranych przed woyną okrętow hiszpańskich, maią bydż do Hiszpanii odesłani, i iuż przygotowano do tego przewozowe ſtatki.

Podług podania lorda Melwilla w parlamencie, mamy teraz naymniey 40,000 nadto woyska, które do zagranicznych wypraw użyć możemy.

Wczoray rozeszła ſię tu pogłoska, że 69 nasz regiment, który był do wschodnich Indyy posłany, doſtał ſię nieprzyiacielowi w ręce; ale wierzyć ieszcze temu nie można. Sidney Smith ieſt mianowany trzecim dowodzcą morskim w wschodnich Indyach.

Wczoray nadeszło 11 zaległych poczt hamburskich.

D. 15 Lutego puszczono znowu za 17 mill. f. szt. bankowych papierow w cyrkulacyą.

Względem nadeszłych przez oſtatniego gońca z Petersburga liſtow odprawiono w przytomności roſſyyskiego ambaſſadora 4 godzinną radę.

Do Plimutu przyprowadzono hiszpańskiego korsarza Felicidad z St. Ander.

D. 12 i 13 t. m. zawinął znowu admirał Kornwallis z okolic Breſtu z 19 liniowemi okrętami do Torbay.

W Lizbonie znaydowało ſię 18 zdobyczy hiszpańskich, które iuż do Anglii przeprowadzono.

Admirał Douglas popłynął z Falkſtone z eskadrą pod brzegi francuzkie.

Powtorna burza d. 5 Lut. w Gibraltarze zerwała z kotwic przeszło 30 okrętow, ktore po większey części utraciły ładunek. Utopiło ſię także 4 zdobycze hiszp., z których iednak cześć ładunku wyratowano. Z resztą znayduie ſię tam wiele ieszcze hiszpańskich okrętow. D. 30 Stycznia otworzony zoſtał port gibraltarski i jenerał Fox wyſiadł tam z przybyłemi woyskami. Wspomniony jenerał dał z powodu uſtania żołtey gorączki wielki bal. Wszyscy mieszkańcy muſieli swoie domy wymyć i wyczyścić. W Algesiras zgromadzaią Hiszpanie przeszło 100 armatnych łodzi, i zdaie ſię, iż zamyslaią o wyprawie. W Gibraltarze mowią, że przyłączy ſię do nich 10,000 Francuzow, i że jenerał Moreau ſtanie na czele tey wyprawy, o czem iednak wątpić należy.

Wiadomości z Madrasu pod d. 19 Października donoszą, że admirał Linois zabrał przeznaczony do Madras okręt; zabrał z niego cokolwiek ryżu i puścił go wolno. D. 15 Października wypłynął wice admirał Rainier z 5 liniiowemi okrętami przeciw Linois.

Francuzki korsarz Fortuné, który bardzo szkodził naszemu handlowi w wschodnich Indyach i ieden podrugim 6 okrętow zabrał wpadł nakoniec w ręce naszey fregacie Zgoda.

Wyższey izbie podane zoſtały żądane papiery względem teraźnieyszego ſtanu naszey marynarki, na co lord Melwill chętnie zezwolił i offiarował więcey ieszcze złożyc papierow, które przekonaią izbę o różnicy między teraźnieyszą i przeszłą admiralicyą.

W niższey izbie wnieſiono d. 12 Marca opłatę od koni rolniczych. P. Plumer sprzeciwiał ſię drugiemu odczytaniu tego billu, iako uciskaiącemu i tamniącemu rolnictwo. P. Pitt podziękował za to przypomnienie, dodaiąc, iż żaden bil mniey nie podlegał zarzutom nad nieyszy: cała taxa wynosi 200,000 f. szt. które rolnik na podwyższeniu zboża z łatwością odbierze. P. Fox i wiele ślachty opierało ſię powtornemu czytaniu; przyſtąpiono do kresek i bil 76 przeciw 73 głosow odrzucony zoſtał. Potem przyięta zoſtała opłata od soli.

DODATEK

DO N^ro. 28.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 7. KWIETNIA 1805.

Dokończenie Uwagi nad Czerwcem Polskim.

Pewna pani na Wołyniu, bardzo rządna gospodyni, zbierała co rok Czerwiec, i kazała farbować wełnę i nici na handel, któremi w tamtym kraiu wyszywaią kobiety rożne podług gustu swego na koszulach i fartuchach wzory.

Sposob którego używała dla otrzymania koloru był takowy: Wziąć trzy części Czerwcu kraiowego, a 4tą Czerwcu żydowskiego, iak go nazywaią w tamtym kraiu, ponieważ żydzi nim handluią, i bardzo drogo przedaią, a ten nic co innego iest, tylko Kokcynella amerykańska, która często niewiadomym za kraiową udaie.

Trzeba warzyć i rozcierać w naczyniu glinianym te zmieszane Czerwce poty, aż się zupełnie rozpuszczą w wodzie: kładą potem nici lub wełnę w tę wodę, a gdy będą mocno namoczone, przydaią hałunu dla zmocnienia i wpoienia koloru. Płóczą się potem nici w wodzie czystey z wodką pomieszaney, dla dania im lustru. Suszą się w cieniu po tey operacyi, i będą miały kolor ciemno-karmazynowy dosyć przyiemny.

Tu trzeba uważać, że do trzech części Czerwcu kraiowego, przydaie się iedna część Kokcynelli amerykańskiey, podług sposobu, którego używaią na Wołyniu. Bo to pewna, że Czerwiec nasz, czyli bardziey poczwarki czerwone, których tam używaią sposobami chimicznemi traktowane, bardzo mało wydaią koloru, i to lichego, iak się pokaże z następuiącego doświadczenia.

W roku 1783 wyieżdzaiąc za granicę, kupiłem na Wołyniu półtorą funta czerwcu kraiowego świeżo suszonego; połowę w butelkę wsypałem, a resztę w papier.

Na papierze pokazała się tłustość oleyna, po niejakim czasie i zapach nieprzyiemny. Toż samo i w butelce, co pochodzi naturalnie z fermentacyi.

Przyiechawszy do Wiednia, ciekawy byłem, iak się udało doświadczenie P. Rösner bankierowi z Brodow, o którego spekulacyi na ten produkt dawniey słyszałem: ale dowiedziałem się od niego z zadziwieniem, że nie otrzymano w fabryce Wiedeńskiey z naszego Czerwcu tylko farbę blado-karmazynową i nieprzyiemną.

To proba w Wiedniu czyniona, ieszcze mnie nie zaspokoiła; przybywszy do Lyonu na początku 1784 roku, udałem się do sławnego fabrykanta wstążek imieniem Antoni Teste, chimisty dobrego; który sam kolory do swoiey fabryki preparował: prosiłem go, ażeby uczynił doświaczenie sposobem wiadomym, dla otrzymania pięknego koloru z naszey Kokcynelli. Odpowiedział mi, że okiem sądząc, nie miał wielkiey nadziei o naszym Czerwcu.

Czytaliśmy potem w Encyklopedyi opisanie Kokcynelli, gdzie iest obszerna wzmianka o Czerwcu Polskim i dawnym iego handlu.

Jeżeli tak iest, powiedział, doświadczenie okaże, czego się mamy spodziewać, i czyli wasza Kokcynella wyda tak piękny kolor, iak amerykańska.

W tydzień powróciłem do niego: upewnił mnie, że z Polskiego Czerwcu przez się samego otrzymał tylko wodę brudno-czerwonawą, ale do wysokich i pięknych kolorow wcale niezdatną. Oddałem mu potem resztę mego

Czerwcu, którą pomieszawszy z iedną częścią Kukcynelli amerykańskiey, otrzymał kolor brudno-karmazynowy, który iedynie Kokcynelli amerykańskiey przypisywał; i na tem się skończyło nasze doświadczenie.

Fabrykant był przekonany, że z naszego Czerwcu samego przez się, nie można pięknego wyciągnąć koloru, ani zdatnego do rękodzieł.

Uczynił mi nadto tę reflexyą: ieżeli kiedy Hollendrowie brali od was Kokcynellą waszę, było to zapewne w tych czasach, kiedy amerykańska była ieszcze bardzo rzadka. Hollendrowie, którzy pod ów czas w całey prawie Europie handel prowadzili, waszę Kokcynellę z amerykańską mieszali, ażeby iey więcey do przedaży mieli. Bo ieżeli pod ów czas piękny z niey wyciągano kolor, czemużby i teraz, postępuiąc środkami daleko doskonalszemi, nie można było otrzymać pięknej farby?

Doświadczenie to przez fabrykanta Lyońskiego uczynione, osobliwsze we mnie sprawiło wrażenie. Nie mogłem poiąć, skądby pochodził ten niedostatek farby w Czerwcu naszym tak zachwalonym!

Ale pilne dochodzenie tego lata przekonało mnie, że z poczwarek Czerwcu naszego, suszonego sposobem, iakiego używaią na Wołyniu, żadną miarą pięknego i żywego otrzymać nie można koloru. Gorącość albowiem psuie i odmienia zupełnie ieszcze niedoyrzałą farbę w tych poczwarkach, a wyciąga z nich iakowąś tłustość, która iest cale przeciwna i szkodliwa wszelkim kolorom.

Stąd wynika uwaga godna zastanowienia. Robaczki Kokcynelli amerykańskiey, według opisu naturalistow, ze wszech miar są podobne robaczkom Kokcynelli naszey kraiowey. Taż sama postać, taż forma. Robaczki nasze chociaż w prawdzie mnieysze, tak są soczyste, iaki maią w sobie kolor purpurowy: iak amerykańskie; roztarte na papierze, wydaią kolor ciemno-karmazynowy, dosyć przyiemny i trwały.

Jedynie tylko różnią się sposobem żywienia się: Amerykańskie albowiem żywią się na roślinie zwaney *Ficus Opuntia coccifera*, a nasze na roślinie *Scleranthus perennis Linnei*. Jest to bez wątpienia gatunek Kokcynelii, który natura naszym północnym kraiom przeznaczyła.

A zatem zdaie mi się, że nie poczwarki czerwcowe, w których kolor iest ieszcze niedoyrzały, (które maią w sobie iakowąś tłustość), ale robaczki z nich pochodzące zbierać i szuszyćby potrzeba, tak iak robią w Ameryce a tym sposobem otrzymać można będzie piękną farbę, zdatną do handlu i rękodzieł.

To prawda, że zbior tych robaczkow będzie pracowity, i wielka co do wagi różnica: ale to samo przytrafia się i w amerykańskiey, ponieważ 4 funty robaczkow żywych, nie wydaią tylko funt ieden kokcynelli suszoney.

Podaię tę myśl moię pod uwagę bieglejszym odemnie w tey materyi, i nią się zatrudniaiącym.

Tam gdzie doświadczenie iest koniecznie potrzebne, rozumiem, że niedosyć iest, na iednem lub dwóch przestawać.

Pracowite i ciekawe dochodzenia kolegi naszego Koffumat, czynią nadzieię, że z czasem nasz Czerwiec może bydź użytecznym.

Nad tym produktem mało się kto dotąd zastanawiał. Oddane to było iedynie pospolstwu które się zwyczaiu trzymaiąc, dochodzeniem rzeczy cale się nie zatrudnia. Wielorakie doświadczenia okazać tylko mogą, co za pożytek z naszey Kokcynelli wyniknąć może dla rękodzieł i handlu kraiowego.

DONIESIENIA

Gdy w mieście Solcu zawakowało mieysce Syndyka z pensyą roczną 300 ryńsk. dla osadzenia którego wypisuie się konkurs do dnia 15 Kwietnia t. r. aby życzący sobie prośbę swą zaopatrzywszy dekretami tak z linij polityczney iako też sądowey urzędowi Cyrkularnemu Radomskiemu podali. W Krakowie d. 7. Marca 1805.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi hrabi Wielopolskiemu; że Józef Łebkowski u sądow tych — o zapłacenie summy 18?? zł. pol. — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Bema, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończonybędzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, dnia 30 Kwietnia r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sam by sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Sterneck

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodn.
W Krakowie dnia 29. *Stycznia* 1805.
Beck.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Sylwester Łempicki przeciwko nieprzytomnemu Dominikowi Borek do tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłacenie 2400 zł. pol. z tym co należy żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga doprasza się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego iegoż pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się iemuż nieprzytomnemu Dominikowi Borek tu będącego adwokata Kręgczyka oboyga prawa Doktora z iego niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto niniejszemi w tym zamiarze napomina się, ażeby w dniu 30 mca Maia roku 1805 albo sam stanął albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał, albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie za naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Golmayer.
Kannamiller.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 22. *Lutego* 1805.
Plinta.

Magistrat Miasta Krol. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem do publiczney podaie wiadomości, iż Katarzyna Brodzicka przed kilku latami tu w Krakowie zmarła, dzień iednak ani rok iey śmierci iest niewiadomy. — Na żądanie więc adwokata tuteyszego Ekielskiego, iako massie przydanego kuratora niewiadomi zupełnie z mieysca pomieszkania dziedzice niniejszemi przypozywaią się, ażeby się do maiątku po teyże dopiero rzeczoney pozostałego Zł. pol. 579 gro. 18 wynoszącego w przeciągu trzech lat i 18 tygodni, od dnia 21 Września 1804 iako to dnia pierwszego Edyktu rachuiąc, przed tuteyszym Magistratem albo osobiście, albo przez postanowionego zastępcę w osobie Pana Ekielskiego (zdawszy mu do tego środka potrzebne dowody) ten pewniey wzgłaszali się, gdyż inaczey po upłynionym tym czasie, z ustanowionym zastępcą massy podług przepisu Prawa Cywilnego z pozostałym spadkiem postąpiono, i pertraktacya teyże massy ukończoną zostanie.

Golmayer.
Kannamiller.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 11. *Stycznia* 1804.
Plinta.

Niżey podpisany donosi Publiczności, iż w iego korzennym handlu w Krakowie na rogu sławkowskiey ulicy, znayduie się znowu na ten rok prawdziwe i świeże nasienie styryyskiey koniczyny, w większey i mnieyszey ilości do sprzedania, za którey dobroć ręczy.

Piotr Steinkeller.

Gdy mieysce Syndyka w Magistracie Myślenickim z pensyą roczną 250 Zł. ryń. zawakowało, dla osadzenia którego na mocy Wysokiego Gubernialnego Dekretu pod 10 t. m. wypisuie się konkurs z tym dodatkiem, aby życzący sobie prożbę swą zaopatrzywszy też dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowey Urzędowi Cyrkularnemu Myślenickiemu podali. W Krakowie 27 Marca 1805.

Magistrat Miasta C.K. Lublina ninieyszym publicz: Edyktem wszystkim i każdemu wszczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie Leona Szaguna prawnie przekonywaiącego, Licytacya Kamienicy Adama Laskarzewskiego prawnie przekonanego własney tu w Lublinie na Korcach pod Nr. 116 stoiącey, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzeć się mogącego do ryń. 5460 kr. 31½ urzędownie oszacowaney, dnia 30 Kwietnia 1805 r. o godzinie 10 zrana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey offiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436. Długi na teyże Kamienicy zabespieczone w szacunku ceny offiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla tego wszyscy na pomienioney Kamienicy Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 niniejszym Edyktem wzywaią się; gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie niestanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo tę Kamienicę przeymuiącemu, ani do tey Kamienicy, żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 5 Lutego 1805.

Partscher.
Lewandowski.
Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że Franciszek Kwietniewski dnia 10 Grudnia 1800 roku zszedł z tego świata; a ponieważ sukcessorow iego testamentowych, to iest Małgorzaty z Buczewskich Zelazowski i synow iey mieysce mieszkania nie iest wiadome; oni przeto tym Edyktem upominaią się: ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu w C. K. sądach tuteyszych zgłosili się; gdyż inaczey dziedzictwo z ustanowionym iuż zastępcą adwokatem Hołowką pertraktować się będzie, i na mocy §. 625 części II. ustawy cywilney, ieżeli nikt o nie prosić nie będzie, za opuszczone uważane będzie.

W Krakowie dnia 8 Sierpnia 1804.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Ces. król. Sądy Szlacheckie Krakowskie wzywaią tym Edgktem wszystkich wierzycielow Przewielebnego ś. p. Kaietana Sołtyka: ażeby się w terminie 6 miesięcy z prawami swoiemi przeciw massie rzeczonego Przewielebnego Kaietana Sołtyka zgłosili, i na dniu 18 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana do obrachowania i podziału massy iego czynney stanęli; inaczey bowiem ci, którzy się nie stawią, na fundamencie §. 631 Części II. Ustawy Cywilney do tego, co z massy sukcessyonalney pozostanie, odkazani będą. Nadto wiadomo im się czyni: że na dniu dzisieyszym zastępca massy rzeczoney w osobie adwokata Litwinskiego iest ustanowiony. W Krakowie dnia 8 Stycznia 1805.

Jozef de Nikorowicz,
Bar. Münch.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey.
Slaupeński.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru* 28.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 7. Kwietnia 1805.

DONIESIENIA.

Na dniu 30 Lipca 1805 od strony C. K. Kameralney Prefektury promnickiey dwa Królewskie Krakowskie młyny, w których górnym 10, i w dolnym także 10 kamieni i 1 stępa znayduią się: iako też i ten do tuteyszego państwa należący w wsi Rakowicach leżący młyn o 3 kamieniach, i 1 stępie przez publiczną licytacyą na sześć po sobie następuiące lata, to iest od 1 Listopada 1805, aż do ostatniego Października 1811 naywięcey daiącemu w arendę puszczone będą.

Chęc do arędowania tych młynow maiący, maią się na wyżey wyrażonym dniu o godzinie 9tey z rana w C. K. Cyrkularney kancellaryi, gdzie licytacya przedsięwzięta będzie, znaydować, i potrzebnym wadium zaopatrzeni bydź muszą, które 10tą część fiskalney ceny wynosić powinno, bez którego nikt do licytacyi przypuszczonym nie będzie.

Fiskalna cena tych dwoch młynow Krakowskich iest 7550 Zł. ryń. a na młyn w Rakowicach 744 Zł. ryń. oznaczona.

Inne arędy kondycye i punkta mogą każdego czasu w tuteyszey kancellaryi bydź przeyrzane. W Promniku d. 13 Marca 1805.

Józef Widmann Prefekt.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, wszystkim, komu na tem zależy, wiadomo się czyni — ponieważ od kommissyi bankowey Warszawskiey przez rekwizycyą pod dniem 10 Lipca 1802 ad Nr. 10,083 przesłaną z massy Ur. Kabrytta dwie sched diwizoryalnych — iedna na rzecz sukcessorow Klemensa Brzezińskiego i Balbiny Brzezińskiey, druga dla Piotra Koźnickiego. — Z massy zaś Ur. Teppera pod dniem 16 Marca 1803 ad Nr. 8535 siedm sched — iedna dla Antoniego Borażyńskiego, druga dla Jezierkowskiego, trzecia dla Xiędza Cieszkowskiego, czwarta dla Tillego, piata dla X. Filipa Borowskiego, szosta dla Edwarda Obrąbskiego, a siodma dla Ignacego Gałęzowskiego. — Nakoniec przez rekwizycyą dnia 15 Grudnia pod 4 Lutego 1804 ad Nr. 1928 z massy krydalney Prota Potockiego tak schedy diwizoryalney, iako też i symmy — iako to *a.* dla Kazimierza Jasińskiego schedy w pięciu exemplarzach i w gotowiźnie 33 czer. zł. 13 zł. pol. 22 gr. *b.* dla Antoniego Potockiego schedy w trzech exemplarzach, w gotowiznie zaś summ dwie — iedna 52 czer. zł. 1 zł. pol. 6 gr. druga 3663 zł. p. 11 gr. *c.* dla Podkomorzyny Pniewskiey schedy w 6 exemplarzach i w gotowiznie summ dwie, iedna 302 czer. zł. 12 zł. p. 10 gr. druga 190 czer. zł. 18 zł. p. 7. gr. Nakoniec *d.* dla Scholastyki Zabickiey schedy w trzech exemplarzach, w gotowiznie zaś trzy summy, iedna czer. zł. 1 zł. p, 4 gr. 4, druga 14 zł. p. 19 gr. trzecia 54 zł. p. 19½ gr. do tuteyszego sądowego depozytu końcem oddania ich insynuiącym się kredytorom powyższym złożone zostały, dla czego powyżsi wierzyciele nieprzytomni, których mieysce przebywania sądowi tuteyszemu nie iest znane, ninieyszym Edyktem przywołuią się, ażeby

w przeciągu roku i niedziel sześć o wydąnie z depozytu tak sched iako i summ tym pewniey insinuowali się, i z praw swych wywiedli się, gdy inaczey po upłynieniu tego terminu sędzia z mocy prawa z niemi postąpi.

B. Gołaszewski.
Domasłowski.
Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Lubelskich Gallicyi Zachodniey.
w Lublinie dnia 26 Lutego 1805.
Reinl.

Ponieważ 1sza 2ga Licytacya niżey wyrażonych Ruderow żadnego skutku nie odniosły; tedy stosownie do wysokiego rozporządzenia pod dniem 4 Maia 1793 wszelkie Rudera i puste place w roku iednym na domy mieszkalne wybudowane bydź miały, gdy od tego czasu te Rudera i puste place zabudowane przez właścicielow nią zostały, i tak dotyczas nieużyteczne leżą, przeto Magistrat C. K. Miasta Lublina czyniąc rozkazowi C. K. Urzędu Cyrkularnego Lubelskiego dd. 29 8bra r. b. Nro. 10,285 odebranemu zadosyć, następuiące Rudera i puste place tu w Lublinie leżące, iako to:

A. D.	13	Stokowskie na	ryń.	1603	kr. 45.	A. D.	53	Surackiego	ryń.	26[illegible]	kr.	6.
— —	14	Skwarczyńskie	—	1806	— 15.	— —	56	Grankowskiego	—	75	—	21.
— —	16	Trebińskiego	—	843	— 54.	— —	102, 103	Duszenia	—	4831	—	3[illegible]
— —	—	PP. Poczętek	—	28	— 48.	— —	—	Dolińskiego	—	221	—	53.
— —	54	Samborskich	—	181	— 27.	— —	63	Schnidowskie	—	40	—	30.
— —	62	Liszkiego	—	144	— 36.	— —	124	Potockiego	—	25[illegible]	—	—
— —	67	Czułcickiego	—	169	— 45.	— —	30	Szeptyckiego	—	5[illegible]	—	—
— —	97	Zawadzkiego	—	16	— 12.	— —	—	Mrozowicza	—	3[illegible]	—	13.
— —	113	Strykowskiego	—	185	— 22.	— —	—	Sukcess. Koźmińskich	—	6[illegible]	—	21.
— —	—	Janiszewskiego	—	107	— 46.							

Przez publiczną Licytacyą sprzedać deklaruią się, końcem którey odprawienia termin na dzień 24 Kwietnia r. 1805 wyznacza się, od którego to dnia zacząwszy zrana o godzinie 9 na Ratuszu mnieyszym dzień po dniu (wyiąwszy Swięta) Licytacye od pierwszych Ruderow aż do ostatnich odprawiać się będzie; życzący sobie Licytować wspomnione Rudera, place puste, będzie obowiązany wadium 10tą część szacunkowey summy przed Licytacyą złożyć, a zaś w 14tu dniach resztuiącą ofiarowaną summę de depozytu komportować. Niemniey nabywca, którychkolwiek Ruderow i pustych placow będzie obowiązany kupioną przez siebie Realność w iednym roku mieszkalną podług okoliczności uczynić. O którey Licytacyi wszyscy ci, do których należy ninieyszym się uwiadomiaią. Niemniey kredytorowie maiący na nich Hypotekę z tym dokładem, aby w czasie Licytacyi praw swych dopilnowali, albowiem w przeciwnym razie ani do kupuiącego, ani do Ruderow lub placu pustego żadnego prawa więcey rościć nie będą sobie mogli, i gdzie kredytor hypotekowany nie zgłosi się tam i pieniądze za sprzedane Rudera lub plac przyzwoite mu właścicielowi z depozytu wydane będą. Dan w Lublinie dnia 17 9bris 1804.

Engbricht.

Z Rady Senatu Magistratu Ces. Krol. Miasta Lublina.
Jaszowski sekr.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey P. Stanisławowi Hrabi Ossolińskiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, iż P. Seweryn Hrabia Potocki ażeby prawo iego w summach od Piotra Potockiego należących za pierwsze prawo iuż pozwanego w summie 12,200 czer. zł. do trzeciey części szacunku dóbr Horodyszcze, Polubica i Dubica uznane było, i też trzecie części na satysfakcyą w ratach, to iest trzeciey części summ iemu winnych, wyżey rzeczonemu szacunkowi wyrownywaiącey wyznaczone było, żałobę do sądu tego podał, i o pomoc sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego niewiadomego zamieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym ta Sprawa

rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. On więc niniejszym Edyktem napomina się ażeby na dzień 1 Maia r. t. godzinie 9 z rana do odpowiedzi się stawił, i wyznaczonemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub inszego sobie adwokata za obrońcę obrał, i Sądowi wymienił, i tych podług Prawa używał krokow, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze bydź osądzi; gdyż inaczey szkodę iaką ztąd wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winnien.

Dan w Lublinie dnia 29 Stycznia 1805.

Gołaszewski.

Poll.

Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Gall. Zachodniey

Rayski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey niniejszym Edyktem wszystkim, komu na tem zależy, wiadomo czynią, że te następuiące przypadki śmierci, i pozostałe sukcessiye w pertraktacyi zostaią; sukcessorowie zaś po części sądowi temu nie są znanemi, w części zaś mieysce przebywania znaiomych nie iest wiadome; iako to.

1) Po Andrzeiu Jasińskim, który dnia 16 Maia 1801 r. zostawiwszy testament umarł, sukcessya składa się z części gruntow i różnych mobiliow, wynoszących ogółem po odtrąceniu długow wartość 2156 zł. pol. 28 ½ gr. i ta pomiędzy innemi współsukcessorami i Mateuszowi Jasińskiemu synowi zmarłego Testatera z pomieszkania swego nieznanego należy, któremu kurator w osobie adwokata Obniskiego dodanym iest.

2) Po Michale Okmińskim na dniu 10 Grudnia 1800 i Maryannie z Rodomyskich na dniu 8 Sierpnia 1804 bez testamentu zmarłych małżeństwie sukcessya po mężu z części dóbr Oknińow i mobiliow, po odtrąceniu długow razem z wartości 2838 zł. pol. 16 gr. po żonie z kwoty 464 zł. pol. składa się, do tey sukcessyi oznaczonym iest pomiędzy innemi i Tomasz Okmiński syn zmarłych małżeństwa, któremu dla niewiadomości iego pomieszkania kurator w osobie adwokata Madana dodanym iest.

3) Po zmarłym bez testamentu na dniu 27 Maia 1802 Felixie Zienkiewiczu spadek z mobiliow odtrąciwszy długi wartości 88 zł. pol. wynoszących składa się, iego sukcessorowie ani z imienia ani z pomieszkania swego tuteyszemu sądowi nie są znanemi, i tym kurator w osobie adwokata Obniskiego dodanym iest.

4) Po zmarłym na dniu 17 Kwietnia 1801 r. bez testamentu Fabianie Buialskim sukcessya Oz cząstek gruntu i nieco mobiliow po zaspokoieniu długow razem summę 111 zł. pol. 12 gr. wynoszących składa się, i między współ sukcessorami i Szczepan Buialski co do należącey mu kwoty 37 zł. pol: podany iest, a tego pomieszkanie sądowi temu nie iest wiadome.

5) Po zmarłym na dniu 16 Lutego 1802 r. bez testamentu Bartłomieiu Moroszu sukcessya składa się z złożoney w depozycie sądowym summy 181 zł. pol. 5 gr. sukcessorowie iego ani z imienia, ani z pomieszkania sądowi temu nie są znani, i tym kurator w osobie adwokata Madana dodanym iest.

6) Po zmarłym na dniu 6 Lutego 1802 r. bez testamentu Pawle Jarzyńskim sukcessya składa się z niektórych kapitałow i mobiliow wartości ogółem 272 zł. pol. 2 gr. sukcessorowie iego wcale nieznani, i w osobie adwokata Konopki kuratora dodanego maią.

7) Po Jakubie Krasuskim, który dnia 19 Stycznia 1802 zostawiwszy testament umarł, sukcessya składa się z części wsi i mobiliow, po zaspokoieniu długow summę 5637 zł. pol. 28 gr. wartuiących, do którey precz znanych tu piaciu sukcessorow i szosty Jan Krasuski syn zmarłego podanym iest, i w osobie adwokata Izdebskiego kuratora dodanego ma.

Dla czego wszyscy ci powyższsi tak z imienia iak i pomieszkania nieznani sukcessorowie niniejszym Edyktem upominaią się, ażeby każdy z nich w terminie na dzień 1 Maia 1808 roku przeznaczonym do tyczącey siebie sukcessyi, czyli przez się samego lub pełnomocnika, lub nakoniec przez dodanego sobie kuratora tym pewniey zainsinuował się, i z prawa spad-

)2(

kowego wywiodł się tym pewniey, gdy inaczey każda z tych sukcessyi innym insynuiącym się, lub też w przypadku żadney Jusinuacyi Królewskiemu Fiskusowi wydaną będzie.

B. Gołaszewski.
Gawszecki.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Lubelkich Gallicy zachodniey.
Dan w Lublinie dnia 4 Lutego 1805 roku.
J. Łuczyński.

Na dniu 24 Maia b. r. i w dniach po sobie następuiących odprawiać się będzie w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim rano i po południu Licytacya dzierżawy rożnych dobr, gruntow, domow i dziesięcin do wakuiących Plebanii i Prebend należących na rok ieden od 24 Czerwca 1805 do tegoż dnia 1806 iako to:

1. Wieś Bronowice do Prałactwa Panny Maryi w Krakowie należąca, bez tamteyszey gromadzkiey dziesięciny, osobno licytowaną bydź maiącey
Pretium fiscy . . . . Zł. ryn. 3973 kr. —
2. Plebania Gołcza także bez dziesięciny . . . . — — 1234 — —
3. Plebania Nasiechowice bez dziesięciny . . . . .
4. Plebania Proszowice bez dziesięciny . . . . .
5. Plebania Strzegowa bez dziesięciny . . . . .
6. Plebania Słomniki bez dziesięciny . . . . . — — 607 — —
7. Plebania Ulina bez dziesięciny . . . . .
8. Folwark pod Skalany do Probostwa W. W. SS. w Krakowie należący na lat trzy . . . . — — 161 — —
9. Plebania Gołaczowy bez dziesięciny na rok . . . . — — 887 — 30.
10. Plebenia Birkow detto . . . . . .
11. Prebenda Kustodya w Xiężu wielkim na lat trzy bez dziesięciny.
Wszystkie dziesięciny do tych funduszow nalżące każde z osobna licytowane będzie, iako się niżey oznaymi.

Dziesięcina na rok ieden.

12. Z Wyciąże Chłopska . . . . — — 317 — 45.
13. Z wsi Biskupiey Bronczyce chłopska . . . . . — — 187 — 30.
14. Z iedney roli kmieciey w Bronczyceach przy Słomnikach . . — — 41 — —
15. Z Tomaszowic dworska i chłopska . . . . . . — — 161 — —
16. Z Bakowna chłopska . . . . — — 315 — —
17. Z Zurady i Witeradowa chłopska . . . . . . — — 300 — —
18. Z Masłomiący chłopska z połowy iako do Prałactwa P. Maryi w Krakowie . . . . — — 30 — —
19. Z Bosslutowa chłopska . . . . — — 42 — 30.
20. Z Smoniowic . . . . — — 76 — —
21. Z Kaczowie . . . . — — 96 — —
22. Z Pasmiech . . . . — — 55 — —
23. Z Słomnik dworska . . . . — — 90 — —
24. Z Bronowic małych chłopska . . . . . . — — 265 — —
25. Z Wielkiey Wsi detto . . . . — — 93 — —
26. Z Zelkowa detto . . . . — — 30 — —
27. Z Wierzchowia detto . . . . — — 10 — —
28. Z Bębla detto . . . . — — 95 — —
29. Z Białego Kościoła . . . . — — 30 — —
30. Z Kampiołek z gruntow Domiarki . . . . . — — 2 — 15.
31. Z Glewca i Sarbi do Prebendy S. Katarzyny w Igołomii.
32. Z Krzeszowki do Kollegiaty S. Michała . . . — — 20 — —

33. Z Modlnicki dworska i chłopska . . . . . — — 100 — —
34. Z Bibic chłopska . . . . . . — — 7 — 30.

Dziesięciny do Plebanii w Gołczy należące.

35. W Gołczy dworska i chłopska . . . . . . — — 145 — —
36. Z Rzeżuśni detto detto . . . . . . — — 125 — —
37. Z Wielkiey Nacy detto detto . . . . . . — — 79 — —
38. Z Chobędzy i Kamieńczyc chłopska . . . . . — — 80 — —
39. Z Buka Całego chłopska i dworska . . . . . — — 105 — —
40. Z Krempy detto detto . . . . . — — 62 — 30.
41. Z Mostka z dwoch kmiecych roli . . . . — — 1 — 30.

Dziesięciny do Plebanii Gołaczowskiey.

42. Z Gołaczow chłopska . . . . — — 176 — 30.
43. Z Kolbarku detto . . . . . . — — 100 — —
44. Z Zarzecza detto i woytostwa . . . . . — — 75 — —
45. Z Góry dworska i chłopska . . . . — — 75 — —
46. z Bracieyowki chłopska z połowy . . . . . — — 50 — —
47. z Woytostwa Chełma . . . . — — 6 — —

Dziesięciny do Plebanii Proszowskiey.

48. z Łaganowa Dworska i Chłopska . . . . . . — — 125 — —
49. z Szczytnik detto . . . . — — 87 30 —
50. z Kowar detto . . . . — — 87 30 —
51. z Proszowic Mieyska i Dworska . . . . .

Dziesięciny do Plebanii Nasiechowic.

52. z Nasiechowic Dworska i Chłopska i inne do tey Plebanii należące.

Dziesięciny do Plebanii Strzegowa.

53. z Strzegowey Dworska i Chłopska
54. Dziesięciny do Plebanii Uliny należące.
55. Dziesięciny do Plebanii Birkowa należace.
56. Dziesięciny do Kustodyi w Xiężu wielkim należące.

Osobliwsze kondycye tych licytacyy są:

a) Iż każdy licytować chcący 10tą część ceny fiskalney przed licytacyą złożyć powinien, i to traci gdyby od licytacyi odstąpił.

b) Iż gdyby się przy dzierżawie wyżey naminionych dziesięcin iakowy obcy licytant, a nie właściwy Dworu i-go, nad uutrzymywał takowy naywięcey ofiarowaną kwotę zaraz po licytacyi całkowicie złożyc powinien będzie

c) Dwory i Gromady, których dziesięciny wyżey na licytacyą są podane, maią pod czas licytacyi należącego się prawa pierszeństwa pilnowac i na czas sami sobie przypisać będą winni, gdy ich dziesięciny komu innemu sprzedane będą. Zaleca się także Państwom aby Gromady poddańskie o tey licytacyi, i pilnowaniu swego prawa pierwszeństwa tym pewniey uwiadomili, iżby im za wszelkie szkody odpowiedziec musiały, gdyby dziesięciny bez nich komu innemu sprzedane były.

Reszte kondycyi w urzędzie tuteyszym zawsze dowiedziec się można.

W Krakowie dnia 20 Marca 1805.

Fridenthal.

Dnia 26 Kwietnia t. r. będą następuiące Realności do kościoła Panny Maryi w Krakowie należące, dom na rok 1 i 40 dni to iest od 15 Maia t. r. aż do 24 Czerwca 1806 w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim publicznie zalicytowane będą.

1mo Officyny wraz z śpiklerzami i piwnicami pod Nrem. 604 na Rożaney ulicy, których cena fiskalna na cały dzierżawny czas czyni . . . 213 Zł. ryń. 30 kr.

2do. Austerya na Wesoły pod Nrm. 247, którey cena fiskalna iest - 266 — — 30 —

Licytanci życzący sobie maią się z rana o godzinie 9 w Urzędzie Cyrkularnym znaydować. W Krakowie 23 Marca 1805.

— Dobra Swięcica, Komorna i Zagrody, w cyrkule Sandomirskim pod Opatowem w naylepszych gruntach z dostarczaiącą pańszczyzną w naypewnieyszym dziedzictwie i granicach, w porządnych zabudowaniach, kilka lasków na potrzebę gruntową maiące, blisko od Wisły sytuowane są na sprzedaż od S. Jana roku idącego destynowane.

Wysiewa się w tych dobrach podług Edukta do działów między bracmi w roku 1801 zrobionego.

Zyta . . .	korcy	—	130
Przenicy . .	detto	—	153
Jęczmienia .	detto	—	97
Owsa	detto	—	168
Grochu . .	detto	—	6
Prosa . . .	detto	—	6
Siana sprząta się wozow czterokonnych .		—	80

Gotowych pieniędzy z czynszow, chmielu, kapłonow, kur, iay, przędzy, sadow, propinacyi zł. pol. 1425.

Cena dóbr tych iest ustanowiona zł. pol. 500.000 złotem dukat po 18 zł. pol. rachuiąc i 500 czerwonych zł. w złocie poręczawicznego, ponieważ dzisieyszy arendowny possessor podług kontraktu na S. Jan roku idącego expiruiącego zapłacił w roku 1802 na lat 3 z gory anticipative w złocie zł. pol. 60,000, a procz tego podatki i prowizye od summ gruntowych przeszło 40.000 zł. pol. wynoszących przyiął na siebie co rok opłacać

Kondycye do sprzedaży są następuiące.

1) Na 18 Czerwca summa 30,000 zł. pol. w złocie zapłacona bydź ma.

2) Na 24 Czerwca summa 220,000 zł. pol. w złocie i 500 czer. zł. w złocie poręczawicznego zapłacona będzie. W którey summie atoli summa 80,000 zł. pol. w monecie kraiowey lub bankocetlach z ewaluacyą złotu korresponduiąca przyięta bydź może.

3) Resztuiąca summa szacunkowa 250,000 zł. pol. do lat 6 przy dobrach zostanie. — Z procent anticipative po 5 od sta corok.

4) Długi z tych dóbr, iakie są w tym roku naypilnieysze do spłacenia, kupuiący przez ręce swoie zapłaci z tych pieniędzy, które w tym roku na szacunek zaliczać będzie.

5) Przy terminie płacenia resztuiącego szacunku kupuiący będzie mógł sobie potrącić inne nawet długi, gdyby się iakie w aktach właściwych lub w tabuli in statu pasivo pokazały.

6) Possessya dóbr d. 24 Czerwca r. b. oddana będzie. Intromissya dozwoli się, dokumenta do dóbr oddadzą się, i ewikcya za pewność dziedzictwa i utaione długi zabespieczona będzie.

Każdy życzący sobie kupna tych dóbr udz się do W. Jana Wolickiego adwokata prowincyonalnego w Krakowie mieszkaiącego, i maiącego do tey sprzedaży specyalną plenipotencyą.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Ignacemu Dembińskiemu: że Stanisław Kamiński u sądow tych — o sporządzenie mappy i opisanie lasu Przysuchecki i Zapniowski zwanego — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie Pan Dembiński zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Osławskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie: on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 19 Czerwca 1805 roku o godzinie 10 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czasie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środ-

ków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osadzi; inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Münch.

Sterneck.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 12 Lutego 1805.
Beck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey niniejszym Edyktem uwiadomiaią JP. Józefa Maliszkiewicza, że Wawrzeniec Ciemniewski przeciw niemu o sekweſtracyą prowentow wsi Mściska w summie 22 czer. zł. w złocie z prowizyą, i 120 zł. pol. żałobę do Sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał ſię.

Że zaś Sąd ten niewiadomy mieysca, w którym on przebywa, onemu tuteyszo sądowego adwokata Fiedorowicza z iego niebezpieczeńſtwem i kosztem za kuratora uſtanowił i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie, zaczem tenże niniejszym Edyktem upomina ſię ażeby na dzień 30 Kwietnia roku b. o godzinie 9tey z rana do odpowiedzi ſię ſtawił, i obranemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddał, lub też innego sobie obrawszy adwokata, tego Sądowi oznaczył, zgoła wszyſtko to cokolwiek do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi czynić nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 22. Stycznia 1805.

Gołaſzewski.

Doſſenberg.

Dornfeld.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey.
Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey niniejszym Edyktem uwiadomiaią JO. Franciszka Xięcia Sapiehę, JW. Karolinę Sołtykową, Annę Potocką, Emilię Jelską, i Stanisława hrabię Sołtyka, iż Jan Meyzner przeciwko nim i JPani Maryannie Puzyninie, w punkcie dokumentow, mapp, inwentarzy, i wszyſtkich do dóbr Kocka należących obron, żałobę do sądu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał ſię.

Że zaś Sąd ten niewiadomy mieysca w którym przebywaią, onym tuteyszego sądowego adwokata Fiedorowicza, z ich kosztem i niebespieczeńſtwem naznaczył, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie, zaczem oniż niniejszym Edyktem upominaią się, ażeby ſię w przeciągu dni 90 do excepcyi ſtawili, i wyznaczonemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddali, lub innego adwoka za obrońcę sobie obrawszy tego sądowi donieśli, zgoła niczego co tylko do obrony swey podług praw skutecznym bydź sądzą, czynić niezaniedbali, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy swey niemiłe skutki samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 23 Stycznia 1805.

B. Gołaszewski.

Poll.

Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski, sekr.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey JPanu Ignacemu Dębowskiemu niniejszym obwieszczeniem uwiadomo czynią, iż Monika Dębowska matka i opiekunka, i Antoni Brzozowski współopiekun małoletnich po niegdy Adamie Dębowskim pozoſtałych dzieci o pozwolenie exekucyi do części w Dębowicy leżącey, a to w summie 600 zło. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podali i pomocy Sądowey dopraszali ſię.

Gdy zaś tuteysze Sądy, dla iego niewiadomego mieszkania, onemu tuteyszego adwo-

kata Chylińskiego za obrońcę z iego niebezpieczeństwem i kosztem ustanowiły, z którym rozpoczęty spor według przepisanych na Galicyą Zachodnią w ustawie sądowey prawideł prowadzony i ukończonym będzie, dla czego on ninieyszym obwieszczenie wzywa się, ażeby na dzień 1 Maia 1805 roku o godzinie 9tey z ranna do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu swemu obrońcy dowody i obrony swoie oddał, albo sobie innego obrońcę wybrał, i Sądowi oznaymił, i te środki podług prawa przedsięwziął, które do obrony swey sprawy nayprzydatnieyszemi zdawać się będą, albowiem ieżeli to opuści, Sprawę swoią zaniedba szkodę stąd może wynikaiącą sam sobie przypisać będzie musiał.

Działo się w Lublinie dnia 29 Stycznia 1805 roku.

B. Gołaszewski.
Wrabetz.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
J. Łuczyński.

Ces. Krol. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czyni wszystkim, którym o tym wiedzieć należy: że dobra Pełczyce dolne do massy krydalney Jozefa Zyczyńskiego należące, w summie 87.704 zł. pol. 25 gr. oszacowane, przez Licytacyą publiczną w Ces. Krol. Sądach tych dnia 21 Czerwca 1805 roku o godzinie 9 zrana odbywać się maiąca pod warunkami następuiącemi sprzedawane będą, iako to:

1) Zeby kupna sobie życzący 10tą część summy szacunkowey iako wadium przed rozpoczęciem Licytacyi złożyli, żeby

2) Nabywca summę z Licytacyi wypadłą w dniach 14 od dnia zaapprobowaney Licytacyi do depozytu sądowego wniosł, inaczey z iego kosztem nowa Licytacya przedsięwzięta będzie, a tę summę

3) W monecie kurs maiącey lub w bankocetlach wyliczyć ma, gdyby iednak

4) Wierzyciel tey massy maiący sobie dług prawnie przysądzony stał się nabywcą, ten w proporcyą swego przysądzonego kapitału od złożenia summy całkowitey wolnym bydź może, z obowiązkiem iednak, żeby albo z Extraktem z Akt przyzwoitych prawo pierwszeństwa, a ztąd bezpieczeństwo kapitału swego okazał, albo przez inną dostateczną kaucyą kwotę ową kapitałowi iego odpowiadaiącą, i przy sobie zostawioną ubezpieczył; gdyż w przypadku, gdyby po zapadłey sentencyi klassyfikacyyney przy rozdziale massy okazało się, że ten iego kapitał w całości lub w części upadł, kwotę ową proporcyonalną, wraz z prowizyami po 5 od sta od dnia odebraney dóbr kupionych possessyi rachować się maiącemi, do massy złożyc byłby obowiązany.

W reszcie kupna sobie życzący celem przeyrzenia sobie Aktu Detaxacyi odsyłaią się do sądowey Registratury, wierzyciele zaś hypoteką opatrzeni upominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnego wezwania, pretensye i prawa swoie na Pełczyce dolne zabezpieczone, w czasie Licytacyi do Protokołu zgłosili, inaczey iuż nie do dóbr, ale tylko do summy szacunkowey Regres mieć będą. W Krakowie dnia 20 Marca 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Schwak.

Ponieważ na Licytacyi powtorney dnia 20go b. m. w mieście Słomnikach Ratuszu mieyskiego tameyszego odbytey nikt się nie znaydował, ktoryby był cenę fiskalną lub więcey ofiarował, przeto nowa Licytacya na dzień 20 Kwietnia r. b. na tym samym mieyscu to iest na Ratuszu mieyskim w Słomnikach odprawiać się będzie.

Puszczony będzie Ratusz z pomieszkaniem w nim, izbą szynkownią na rok i miesięcy sześć, to iest od 1go Maia 1805, aż do ostatniego Października 1806 roku. Cena fiskalna na rok ieden 134 Zł. ryń. 13 grayc. zatym na osiemnaście miesięcy 201 Zł. ryń. 19½ grayc. Wadium 20 Zł. ryń. 8 grayc.

Kondycye Licytacyi nie inne będą iak zwyczayne przy wszystkich Licytacyach.

W Krakowie dnia 31go Marca 1805.